

Zdzisław Zarzycki (Uniwersytet Jagielloński)

KRAKOWSKI PROCES O UNIEWAŻNIENIE MAŁŻEŃSTWA DWOJGA ARTYSTÓW W 1919 R.

1. Uwagi wstępne – 2. Unieważnienie małżeństwa na gruncie ABGB – 3. Powództwo o unieważnienie – 4. Przebieg postępowania: 4.1. Pierwsza instancja, 4.2. Postępowanie odwoławcze, 4.3. Rewizja – 5. Unieważnienie małżeństwa w okresie międzywojennym i powojennym – wnioski.

1. Poniższy tekst jest wynikiem kwerendy przeprowadzonej w Archiwum Państwowym w Krakowie w zespole akt Sądu Okręgowego (SO) w Krakowie za lata 1918–1945¹. Wśród spraw małżeńskich niemajątkowych na szczególną uwagę zasługują akta sporów o unieważnienie małżeństwa. Instytucja ta swą popularność, w poaustriackiej części przedwojennej Polski, zawdzięcza niedopuszczalności rozwodów wśród katolików, które z kolei u innowierców spotykały się z ostracyzmem środowiska. Separacja prawna natomiast nie unicestwiała węzła małżeńskiego i tym samym nie pozwalała na ponowne formalne ułożenie sobie życia osobistego z innym partnerem. Dlatego najkorzystniejszym rozwiązaniem było „znalezienie” odpowiednich przyczyn unieważnienia małżeństwa. Z reguły były to procesy długotrwałe, a obecność obrońcy węzła małżeńskiego (o.w.m.) dodatkowo je przedłużała, doprowadzając niejednokrotnie zwaśnione strony i ich rodziny do zubożenia majątkowego. Do rzadkich przypadków należała zatem sytuacja, kiedy proces o unieważnienie małżeństwa, z pozytywnym skutkiem dla strony powodowej (i stron), przetoczył się przez wszystkie trzy instancje w ciągu niespełna 12 miesięcy².

2. Unieważnienia małżeństwa według austriackiego kodeksu cywilnego (ABGB)³ z 1811 r. można było domagać się tylko na podstawie kilkunastu enumeratywnie uję-

¹ Zasoby Archiwum znajdują się przy ul. Grodzkiej 52 w Krakowie.

² Akta sprawy oznaczono sygnaturą archiwalną SOKC 3629 (sądową: Cg IX 243/19). W niniejszym artykule używa się oryginalnych, niezmienionych danych (także personalnych) wszystkich osób tu występujących. Z przyczyn oczywistych wymienia się tylko inicjały stron procesowych, a co do świadków w procesie, krewnych lub powinowatych stron podaje się pełne brzmienie imienia (imion) i pierwszą literę nazwiska. Personalna osób występujących w tym procesie z urzędu (sędziów, o.w.m., biegłych i pełnomocników stron) podano w pełnym brzmieniu. Świadomie pominięto dostępną literaturę przedmiotu, opisującą życie i działalność stron procesowych i ich krewnych.

³ *Powszechny Austriacki Kodeks Cywilny*, oprac. S. Wróblewski, Kraków 1914, s. 6 i n. Zob. także, *Kodeks cywilny austriacki z roku 1811 obowiązujący w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim w tłumaczeniu S. Wróblewskiego*, oprac. A. Radziszowski, Lwów 1938.

tych ustawowo przyczyn zrywających (§ 48–69, 75 i 119)⁴. Unieważnienia małżeństwa można było dochodzić albo z urzędu (§ 56, 62–68, 75 i 119), albo na wniosek strony pokrzywdzonej (§ 94 zd. 2)⁵. Właściwym do wytoczenia skargi tego rodzaju był wyłącznie sąd państwowy, bez względu na wyznanie małżonków⁶, a dokładnie sąd okręgowy w okręgu, w którym małżonkowie mieli swoje wspólne zamieszkanie (§ 50 pkt 2 n.j.)⁷. Sąd, wyrokując w tego rodzaju sprawach, wypowiadał się nie tylko co do ustawowej przyczyny unieważnienia, ale także co do winy jednego lub obojga małżonków. Jednym z głównych obowiązków sądu było wyznaczenie z urzędu o.w.m., którego zadaniem było podawanie argumentów za dalszym trwaniem węzła małżeńskiego, to jest ważnością unieważnianego małżeństwa (lub brakiem istnienia przyczyn unieważnienia określonych w skardze)⁸. Dlatego o.w.m. z obowiązku ustawowego wnosił środki odwoławcze od wyroków pierwszo- i drugoinstancyjnych unieważniających małżeństwo, domagając się zwrotu poniesionych kosztów swojego uczestnictwa w procesie od stron procesowych⁹.

3. W omawianej sprawie powódka dwojga imion (J.A.) i nazwisk (R.-P.)¹⁰, wówczas trzydziestopięcioletnia artystka dramatyczna Teatru Miejskiego we Lwowie, w dniu 8 marca 1919 r. wytoczyła skargę o unieważnienie małżeństwa przeciwko czterdziesto-

⁴ Na przykład ze względu na chorobę psychiczną, małoletniość, przy małoletniości brak zezwolenia prawnego opiekuna lub zezwolenia władzy sądowej, brak rzeczywistego zezwolenia (bojaźń, uprowadzenie, błąd co do osoby), impotencja, bigamia czy typowo religijne, jak: śluby zakonne, święcenia kapłańskie, różność religii między chrześcijanami i niechrześcijanami, a ponadto pokrewieństwo, powinowactwo i wreszcie brak istotnych formalności, a do nich zaliczano m.in. brak zapowiedzi lub ich niewłaściwe ogłoszenie.

⁵ § 96 ABGB: „W ogólności tylko niewinnej stronie służy prawo żądania uznania nieważności małżeństwa, lecz i ta traci to prawo, jeżeli pomimo uzyskania wiadomości o zachodzącej przeszkodzie dalej w pozycji małżeńskim zostawała”.

⁶ Zob. przepis § 3 ustawy z 25 maja 1868 r. (Dz.U. p. Nr 47). J. Gwiazdomorski, *Osobowe prawo małżeńskie obowiązujące w b. dzielnicy austriackiej*, Poznań 1932, s. 42–43, 58 (przyp. 1) i 63–64.

⁷ Ustawa z 1 sierpnia 1895 r. (Dz.U. p. Nr 111) o wykonywaniu sądownictwa i o właściwości sądów zwyczajnych w sprawach cywilnych (zwana normą jurysdykcyjną; dalej: n.j.); wielokrotnie zmieniana.

⁸ § 97 ABGB: „Sąd ten dla wykrycia prawdziwego stanu sprawy, powinien nawet, jeżeli postępowanie się prowadzi na żądanie strony, wyznaczyć o.w.m.”. Zasady wyznaczania o.w.m. regulowało rozporządzenie ministra z 2 października 1851 r. (Dz.U. p. Nr 251). Rolę takiego obrońcy w sporze określały § 14, 17 i 18 dekretu nadwornego z 23 sierpnia 1819 r. (Zb. U. s. Nr 1595) oraz § 15 i 16 rozporządzenia ministra z 9 grudnia 1897 r. (Dz.U. p. Nr 283).

⁹ Według § 1 ustawy z 2 lutego 1909 r. (Dz.U. p. Nr 24): „Koszta o.w.m. w sporze o nieważność małżeństwa lub o rozwód zwrócić ma małżonek uznany za winnego. Jeżeli obojgu małżonków uznano za winnych lub też żadnego z nich winnym nie uznano, lub jeżeli w postępowaniu wdrożonym z urzędu stwierdzono ważność małżeństwa, oboje małżonkowie zwrócić mają koszty o.w.m. do niepodzielnej ręki.

– Jeżeli żądanie uznania małżeństwa za nieważne lub rozwodu będzie cofnięte, albo zostanie oddalone, koszty o.w.m. zwróci ten, kto wystąpił z żądaniem, a gdyby żądanie wyszło od obojga małżonków, oni oboje do niepodzielnej ręki”. Zob. *Powszechny Austriacki Kodeks Cywilny*, s. 83.

¹⁰ J. [vel J.] z domu R. urodziła się 12 sierpnia 1884 r. w miejscowości o dwuczłonowej nazwie N.S., pow. Stryj; zmarła w 1968 r. Była katoliczką. Zasłynęła przede wszystkim jako autorka licznej poezji dla dzieci i młodzieży oraz tłumaczka. Uważa się, że tworzyła w cieniu swojej starszej siostry Z.R. (1882–1921). Była kobietą niepospolitej urody, zachowywały się podobno jej trzy portrety spośród 14 – wszystkie pędzla jej męża I.P. (pozwanego). W okresie 1906–1912 dzięki licznym wojażom poznała niemal całą Europę Zachodnią, a także Ateny i Krym. Pierwsze wiersze opublikowała na łamach kobiecego tygodnika „Bluszcz”, a publikowała także w „Echo Pragi” i lwowskiej „Pobudce” w latach 1917–1918.

dwuletniemu wówczas I.W. (dwojga imion) P.¹¹, z zawodu artyście malarzowi, profesorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Powódka wówczas mieszkała we Lwowie (ul. Kraszewskiego 19), a pozwany w Krakowie (przy ul. Łobzowskiej 11). Obydwójce pochodzili ze znanych wówczas katolickich rodzin ziemiańskich¹².

Z liczących 60 kart akt sądowych dowiadujemy się, że główną przyczyną faktyczną i kodeksową żądania pozwu była niemoc płciowa męża. Nie byłoby może w tym nic szczególnie dziwnego, gdyby nie fakt, że małżeństwo stron szczyliło się już wówczas prawie trzynastoletnim stażem, a niemoc płciową pozwany przejawiał miał tylko wobec ślubnej małżonki.

Składną wiadomo, że w 1919 r. każda ze stron procesowych miała faktycznie już uregulowane swoje stosunki osobiste w odrębny sposób, czego adwokat powódki nie omieszczał delikatnie oznajmić w końcowej części pozwu¹³. Powódka ostatecznie wyszła po raz trzeci za mąż¹⁴. Pozwany zaś już przed wojną miał być związany uczuciowo z jedną ze swoich warszawskich studentek, z którą ostatecznie sformalizował związek

¹¹ I.W. (dwojga imion) P. urodził się 14 lipca 1877 r. w D. koło [Białegostoku](#) w ziemiańskiej i katolickiej rodzinie Kajetana Ludwika P. (właściciela majątku S., dzisiaj [wieś w powiecie siemiatyckim](#), w [gminie Mielnik](#)) i żony jego Wiktorii (z domu W.); zmarł w 1948 r. w [Krakowie](#). Brat znanego polskiego profesora fizyki. Pozwany edukację artystyczną rozpoczął u Wojciecha Gersona w wieku 15 lat (1892) w Klasie Ryśunkowej w Warszawie (1892–1895), po czym wstąpił do krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie do 1898 r. studiował pod kierunkiem Teodora Axentowicza i Leona Wyczółkowskiego. Studiował także za granicą, w Paryżu w Academie Julian i Academie Colarossi, w Monachium i w Rzymie. W latach 1909–1913 wykładał w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. W czasie I wojny światowej przebywał m.in. w Rosji. W 1918 r. swoje losy związał z krakowską Akademią Sztuk Pięknych jako jej profesor. Swoją dorobek często prezentował na wystawach w Towarzystwie Artystów Polskich „Sztuka” i Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, jak i m.in. w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, w Salonie Krywulta, w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych i Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie oraz poza granicami kraju, m.in. w Kurytybie w Brazylii (1925). Dzieła swoje tworzył w duchu [postimpresjonizmu](#), był pod wpływem malarstwa francuskiego, szczególnie pejzaże, portrety, sceny rodzajowe, akty, a także projekty scenograficzne. Cieszyły się one dużym uznaniem ze względu na zalety kompozycji i harmonijną kolorystykę. Jego obrazy znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie oraz w prywatnych kolekcjach. Wśród jego uczniów najbardziej znani to [Tadeusz Kantor](#), [Stanisław Boryśowski](#), [Tadeusz Brzozowski](#), [Jan Cybis](#), [Stefan Maciej Makarewicz](#).

¹² Matką powódki była Józefa (z domu W.). Ojcem powódki był Józef Atanazy R. (1844–1896), znany polski prozaik i publicysta, założyciel „Głosu Narodu” i powieściopisarz. Brał udział w [powstaniu styczniowym](#), następnie przebywał na emigracji, głównie we Włoszech i Francji. Od 1867 r. przebywał we Lwowie, gdzie był najpierw redaktorem jednego z dzienników, a później innego tygodnika. Zainicjował (wraz z [B. Gubrynowiczem](#)) popularną Bibliotekę Powieści i Romansów. Po bankructwie swojej drukarni osiadł (1878) w majątku żony – w miejscowości o dwuczłonowej nazwie N.S. Pod koniec życia zamieszkał w okolicach Krakowa, redagując założoną przez siebie gazetę o charakterze narodowym (1893). Jego poglądy przeszły ewolucję od liberalno-demokratycznych do nacjonalistyczno-antysemickich. Jest autorem ponad 20 powieści społeczno-obyczajowych, przeważnie z życia galicyjskiego ziemiaństwa, a także historycznych, niepozbowionych elementów sensacyjnych i melodramatycznych. Swoje utwory wydawał niezadko kilkakrotnie, pod zmienionymi tytułami.

¹³ Zob. k.–6.

¹⁴ Tym razem do swojego panieńskiego nazwiska dodała nazwisko męża na literę „W”. Z tego związku miała dwójkę dzieci.

w 1915 r. według przepisów prawa małżeńskiego dzielnicy porosyjskiej¹⁵, gdzie nie musiał obawiać się zarzutu bigamii.

Mimo że na gruncie ówczesnej austriackiej procedury cywilnej z 1895 r. (a.p.c.) nie było przymusu adwokackiego w tego typu sprawach¹⁶, to interesy powódki od samego początku reprezentował adwokat dr Tadeusz Zakrzewski (ul. Wiślna 3 w Krakowie), a pozwany do reprezentowania jego spraw w procesie ustanowił adwokata dr. Edwarda Sabudę¹⁷. W pozwie liczącym sześć stron (k. 1–6) adwokat powódki przedstawił prawdę formalną, która miała przekonać SO w Krakowie do żądania pozwu¹⁸. Trzy dni po wniesieniu pozwu (11 marca 1919 r.) sąd wydał kilka zarządzeń, między innymi o.w.m. mianowany został adwokat dr Relelewski, a na biegłego (znawcę) na okoliczność stwierdzenia impotencji u pozwanego powołano znanego już wówczas krakowskiego lekarza prof. dr. Stanisława Jaugustyna¹⁹.

Z akt sprawy wynika, że małżeństwo stron, pomimo wyznawania przez nich religii katolickiej, zostało zawarte w formie świeckiej w Magistracie Miasta Krakowa w dniu 30 czerwca 1906 r.²⁰ Dla powódki był to już drugi związek małżeński; poprzednio była przez nieco ponad dwa lata (od 23 stycznia 1904 r. do 18 kwietnia 1906 r.) żoną (także kościelną) Feliksa Romana Z., ale małżeństwo to prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego w Wiedniu (wydanym siedem tygodni wcześniej) uznane zostało za nieważne i niebyłe²¹. Unieważnienie to miało skutek jedynie na forum państwowym (świeckim) i nie rodziło skutków kanonicznych, wobec czego proboszcz parafii właściwej dla narzeczonej (mieszkała wówczas przy ul. Granicznej w Krakowie), to jest św. Szczepana w Krakowie – ksiądz Józef Błonarowicz, odmówił udzielenia stronom ślubu kościelnego.

Po ślubie małżonkowie dużo podróżowali, najpierw bawili w Paryżu i innych miastach europejskich²², później jakiś czas spędzili w dobrach ziemskich męża na Litwie i wreszcie na stałe osiedlili się w Warszawie. Podczas wojny pozwany przebywał w Moskwie i w głębi Cesarstwa Rosyjskiego. Po I wojnie światowej przeniósł się na stałe do Krakowa, gdzie objął stanowisko profesora w Akademii Sztuk Pięknych.

¹⁵ I.P. (pozwany) w N. (obecnie [wieś](#) położona w [województwie lubelskim](#), w [powiecie tomaszowskim](#), w [gminie Tarnawatka](#)) w 1915 r. miał poślubić (chyba w Kościele katolickim) Marię (Irenę) z domu O. Miała być wówczas jego uczennicą w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Podróż poślubną połączoną z bieżenstwem i własną kuracją zdrowotną odbyli poprzez okolice Wołkowyska, Moskwę, Kijów, Odesę do Krakowa, gdzie profesor zajął się lekcjami rysunku w Akademii Sztuk Pięknych.

¹⁶ Tak przepis § 27 ustawy o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych (procedura cywilna), oprac. J. Windakiewicz, Warszawa 1925, s. 56–57: „Strony muszą dać się zastąpić przez adwokatów przed trybunałem pierwszej instancji, przed sędziami samoistnymi, powołanymi w tych trybunałach do wykonywania sądownictwa w myśl § 7 n.j., oraz przed wszystkimi sądami wyższej instancji (proces adwokacki). Przepis ten nie ma zastosowania do postępowania w sprawach małżeńskich przed pierwszą instancją, do pierwszej audiencji, oraz o ile ustawa ta nie postanawia czego innego, do tych czynności procesowych, które odbywają się przed sędzią wezwanym lub wyznaczonym, przed naczelnikiem sądu albo przed przewodniczącym senatu; przepis ten nie obowiązuje również odnośnie do oświadczeń i czynności, które się zeznaje lub spełnia w kancelarii sądowej”. Także § 1 rozporządzenia z 1897 r.: „W postępowaniu tem w pierwszej instancji strony nie są obowiązane używać do zastępstwa adwokatów (§ 27 ust. 2 a.p.c.)”.

¹⁷ Pełnomocnictwo z 17 marca 1919 r. (k.–7).

¹⁸ Uiszczono opłaty sądowe i stemplowe – 4 korony.

¹⁹ Wyznaczono audiencję do postępowania przygotowawczego na dzień 18 marca 1919 r.

²⁰ Przed I wiceprezydentem miasta – Michałem Chylińskim, w obecności dwóch innych świadków.

²¹ Wyrok z 18 kwietnia 1906 r. (L. 5255), akta Sądu Krajowego we Lwowie, sygn. Cg. II.294/5.

²² Zob. przyp. 10.

Adwokat powódki w pozwie podniósł w zasadzie dwie przyczyny nieważności małżeństwa. Pierwszy zarzut dotyczył niewłaściwej formy zawarcia małżeństwa, czyli braku właściwości magistratu krakowskiego do udzielenia stronom ślubu, z powodu nieposiadania stałego zamieszkania przez którąkolwiek ze stron w dniu ślubu w Krakowie (§ 75 ABGB)²³. Drugi zarzut miał podstawę w § 60²⁴, czyli była to niemoc płciowa istniejąca po stronie pozwanego w dniu ślubu stron²⁵. Charakter jej miał być względny, spersonalizowany akurat tylko do żony. Stan braku spełnienia małżeństwa stron miał trwać przez cały trzynastoletni okres formalnego istnienia związku²⁶, pomimo że strony rozstały się już w 1909 r. Na dowód powyższych twierdzeń powołano jako świadka Felicjana Sz.²⁷, profesora muzyki i kompozytora w Warszawie, oraz zawnioskowano o powołanie biegłych w osobach prof. dr. Jaugustyna oraz dr. Józefa Jasińskiego, lekarza chorób nerwowych. Pominęto członków najbliższej rodziny stron procesowych.

²³ Paragraf 75 ABGB: „Uroczyste oświadczenie zezwolenia uczynione być musi w obecności dwóch świadków przed właściwym dla jednego z oblubieńców duchownym lub jego zastępcą, czy on się, stosownie do różnicy religii, nazywa proboszczem, pastorem, czy inaczej”. Zob. k. 1–3: „Akt ślubu z dnia 30/VI/1906 przedstawia się, jako nieważny i niewiążący, gdyż pozwany bezpośrednio przed aktem nie mieszkał w Krakowie, tylko na Litwie w guberni grodzieńskiej, a odpowiednia władza jego kościelna, względnie urząd parafialny nie upoważnił proboszcza właściwego dla powódki, który odmówił dania ślubu kościelnego, aby oświadczenie to składał także, jako delegat właściwego duszpasterstwa pozwanego. Mianowicie, pozwany przed ślubem mieszkał stale na Litwie i jego właściwa władza kościelna ani urząd parafialny nie upoważnił proboszcza właściwego dla powódki [proboszcz parafii św. Szczepana w Krakowie], który odmówił dania ślubu kościelnego. Z powyższych przyczyn pozwany w swoich metrykach kościelnych po ślubie z powódką, nadal pozostał zapisany jako stanu wolnego, a powódka w prawie tam obowiązującym praw i tytułu żony pozbawiano”. Adwokat powódki nieco chaotycznie wywodził, że skoro proboszcz odmawiający ślubu kościelnego (proboszcz parafii św. Szczepana w Krakowie) nie był upoważniony do asystencji przy sakramencie małżeństwa, to tym samym nie mógł być kompetentny Magistrat Miasta Krakowa: „Wprawdzie zgodnie z § 1 ustawy z 25 maja 1868 r. (Dz.U. p. Nr 47) do udzielenia ślubu cywilnego powołana jest ta władza polityczna powiatowa, w którego okręgu urzędowym ma siedzibę urzędową duszpasterz odmawiający kopulacji, atoli istotnym wymogiem tego przepisu jest, aby ten duszpasterz był sam właściwym do dania ślubu kościelnego, gdyby znane mu przeszkody kościelne, których ustawa cywilna nie uznaje, nie istniały. W przeciwnym bowiem razie każda władza polityczna byłaby właściwa do udzielenia takiego ślubu za potwierdzeniem, że miejscowy duszpasterz aktu takiego odmówił. Skoro pozwany w dniu ślubu nie miał stałego ani czasowego miejsca zamieszkania w rozumieniu ces. patentu z 23 marca 1852 r. (§ 40), dlatego właściwy duszpasterz św. Szczepana dla powódki, jako zamieszkałej na ul. Granicznej, nie wystarczał dla pozwanego jak długo jego właściwy duszpasterz odpowiednim dokumentem do tego nie upoważnił. Wprawdzie kiedyś był w Krakowie na studiach, ale nie było to bezpośrednio przed ślubem”.

²⁴ § 60 ABGB: „Ciągłe trwająca niemożność dopełnienia powinności małżeńskiej jest przeszkodą do małżeństwa, jeżeli zachodziła już w czasie jego zawarcia. Niemożność czasowa tylko, albo taka, która chociaż nie może być uleczona, jednakże powstała dopiero w czasie trwania małżeństwa, nie może być przyczyną do jego rozwiązania”.

²⁵ Zob. k. 2–3. Adwokat powódki podniósł, że małżeństwo już podczas pobytu wspólnego w Warszawie „pomimo paroletniego pożycia nie zostało spełnione, a *consumptio matrimonii* nie mogło nastąpić z powodu fizycznych braków pozwanego, którego nadmierna wrażliwość i nerwowość paraliżowała wszelkie ponawiane próby, aby doprowadzić do normalnego faktycznego stosunku. Z tego powodu strony próbowały w Warszawie po paru latach wyczerpujących usiłowań spełnienia małżeństwa, wyjednać uznanie tego małżeństwa za nieważne i niebyłe, atoli jedynie w tym względzie w Warszawie kompetentne władze kościelne wszelkie w tym kierunku podjęte kroki uznały za niedopuszczalne, oświadczając, iż wedle obowiązującego tam ustawodawstwa małżeństwo to w ogóle nie może być brane w rachubę, jako zawarte w formie temu ustawodawstwu nieznannej. Również władze cywilne, zarówno w Warszawie, jak i na Litwie odmówiły im uznania tego małżeństwa na swoim terytorium [dzielnicy] i odmówiły powódce prawa używania tytułu legalnej żony pozwanego, który uzyskał paszport, jako osoba stanu wolnego i korzystał z pełni praw jako obywatel państwa rosyjskiego, zaś powódkę traktowano, jako osobę obcą poddaną, obywatelkę państwa austriackiego, która ani poddaństwa męża, ani charakteru jego żony nie posiada. Okoliczności powyższe spra-

4.1. Każde sądowe postępowanie o unieważnienie małżeństwa toczyło się według ogólnych norm z a.p.c., przy uwzględnieniu przepisów szczególnych dotyczących postępowania w sprawach małżeńskich²⁸.

Pierwsza rozprawa sądowa w sprawie odbyła się w iście ekspresowym tempie, bo już 10 dni po wniesieniu pozwu (18 marca 1919 r.), na której SO w Krakowie przesłuchał wstępnie adwokatów stron²⁹. Pełnomocnik powódki podtrzymał żądania pozwu, a pełnomocnik pozwanego uznał żądanie skargi, zaś o.w.m. (mecenas Relelewski) wniósł o oddalenie powództwa. Informacyjnie został przesłuchany jedynie pozwany³⁰. Sąd postanowił dopuścić wniosek znawców (biegłych) – prof. dr. S. Jaugustyna i dr. J. Jasińskiego – na okoliczność zbadania pozwanego, czy mógł dopełnić małżeństwa z powódką.

Na drugiej rozprawie jawnej (18 czerwca 1919 r.) SO w Krakowie dopuścił³¹ dowód z opinii biegłego (orzeczenie lekarskie) sporządzonej przez prof. dr. S. Jaugustyna dwa miesiące wcześniej (18 kwietnia 1919 r.) na okoliczność zachodzenia względnej niemocy płciowej po stronie pozwanego. Obszerność tej opinii (siedem stron, k. 15–21), opis zawartych w niej szczegółów z życia pozwanego i charakterystyka jego osobowości w zasadzie nie odbiegają od innych opinii sporządzanych przez tego biegłego w okresie międzywojennym na użytek sądowych procesów o unieważnienie małżeństwa, może poza kilkakrotnym i wielowątkowym wyeksponowaniem szczegó-

wiły, że powódka nie mogła z żądaniem swej skargi wystąpić przed właściwym forum sądowym”.

²⁶ Zob. k. 3–6. W dalszej części adwokat powódki zwraca także uwagę, że: „Bez względu na formalności samego aktu zaślubin małżeństwo przedstawia się jako nieważne z tego powodu, iż spełnienie jego było i jest dotąd stanowczo wykluczone. Sam fakt ponawianych w ciągu paru lat prób spełnienia małżeństwa, które nie doprowadziły do rezultatu, wskazuje nadto, iż o jakiejś sankcji w tym względzie nie może być mowy. Strony będąc długi czas w nieświadomości istniejącej przeszkody czyniły wszelkie wysiłki, aby stan ten uchylić, a o ile ich usiłowania bezpośrednio po akcie małżeństwa podjęte nie dały zadawalniającego wyniku, wskazuje to niezbicie na fakt, iż przeszkoda dana zaistniała już w chwili ślubu, a nie wywołana była żadnym późniejszym zdarzeniem, zwłaszcza że małżeństwo przyszło do skutku pod wpływem silnej wzajemnej skłonności, a nie powodowane było żadną rachubą lub względami ubocznymi. Toteż u osób, które bezpośrednio po akcie zaślubin ze stronami się stykały, wywołało ich zachowanie, pomimo iż je starały się ukrywać, wątpliwości co do wspólnego fizycznego pożycia, a szczegóły zaobserwowane w czasie, gdzie wszelkie zamiary unieważnienia małżeństwa w ogóle były wykluczone, wyjaśnia naturę wzajemnego stosunku i jej powody. Powódka oczywiście nie ma możliwości oceny, czy i o ile, fizyczne przeszkody u pozwanego objawiają się trwale także co do innych kobiet, zachowanie jego jednak wobec niej nie pozostawia dziś dla niej żadnej wątpliwości, iż przeszkoda ta istniejąca od samego początku małżeństwa, żadnym sposobem w tym małżeństwie uchylić się nie da. Skoro przeto spełnienie małżeństwa nie może być osiągnięte – cel utrzymania aktu odpada, zwłaszcza iż obecnie każda ze stron unormowała swe stosunki osobiste w odrębny sposób i podejmowanie na nowo kiedykolwiek jakichś prób wspólnego pożycia, wobec wykluczonego wzajemnego zbliżenia fizycznego byłoby niewysłowioną męczarnią”.

²⁷ Felician S. (1865–1939), polski kompozytor, krytyk muzyczny i pedagog.

²⁸ Między innymi rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 9 grudnia 1897 r. (Dz.U. p. Nr 283) dotyczące postępowania w małżeńskich sprawach spornych oraz dekret nadworny z 23 sierpnia 1819 r. (Zb. U. s. Nr 1595).

²⁹ Zob. k. 9–10. Sąd Okręgowy w Krakowie w jednoosobowym składzie: SSO dr Kuliński.

³⁰ Zeznał, że ślub zawarł w magistracie w Krakowie, a przed ślubem mieszkał przy ul. Studenckiej, pomimo że się nie wymeldował z poprzedniego adresu.

³¹ Zob. k. 23–24. Sąd Okręgowy w Krakowie już w trzyosobowym składzie SSO: dr Adolf Myszkowski, dr Kuliński i dr W. Rzonca.

łów o charakterze intymnym i osobistym³². Opisano okres narzeczeństwa stron i ich wzajemne relacje aż do faktycznego rozstania się w 1909 r.³³ Stąd też „wywody”³⁴ tej opinii, jak i jej część końcowa zwana „Orzeczeniem”³⁵, nie pozostawiają wątpliwości co do względnej niemocy płciowej pozwanego. Wyrok unieważniający małżeństwo SO w Krakowie wydał w tym samym dniu (18 czerwca 1919 r., k. 25–28)³⁶. Orzeczono w nim nieważność małżeństwa stron z winy pozwanego (pkt 1) i zobowiązano do zapłacenia o.w.m. kosztów sporu w kwocie 200 koron (pkt 2)³⁷, zgodnie z jego żądaniem. Z prawie czterostronicowego uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie podzielił zarzutu adwokata powódki, jakoby małżeństwo stron miało być nieważne z przyczyn formalnych, wynikających z przepisu § 75 ABGB, to jest braku właściwości Magistratu Miasta Krakowa do udzielenia ślubu stronom³⁸. Sąd uznał, że drugi z podniesionych zarzutów, dotyczący impotencji pozwanego w dniu ślubu, należy uznać za pewny, udowod-

³² Zob. k.–15–17. Z przedstawionego orzeczenia lekarskiego dowiadujemy się, że: „Badany miał ok. 40 lat, był wysoki, trochę rachityczny, owłosienie na głowie rzadkie, kośćciec i umięśnienie średnio rozwinięte, klatka piersiowa nieco rachityczna, skóra biała wiotka, cienka, podściółka tłuszczowa skąpa, widoczne błony śluzowe blade, owłosienie zwłaszcza na głowie rzadkie, małżowiny uszne o płatkach przyrośniętych. Nystagmus (drżenie gałek ocznych), zez rozbieżny oka lewego. Reakcja źrenic zachowana. Wybitna dermatografia, tętno zmienne 0 do 110. Naczynia twardsze. Tony serca nieco głuche, zresztą bez zmian. Płuca bez zmian, odruchy brzuszne żywe, odruchy jądrowe ledwo zaznaczone. Odruch kolanowy i stopowy pracy żywy, lewy słabszy. Lekkie drżenie palców i powiek. Narząd płciowy: [...] [opis narządów płciowych pominięto – Z.Z.]. Podczas badania stwierdzić można było u badanego wzmogłą wrażliwość psychiczną, zmienność nastroju, idee hipochondryczne, – i przygnębienie psychiczne. Badany podaje, że jest silnie dziedzicznie obciążony, [...] [opis zdrowia badanego i jego braci pominięto – Z.Z.]. Badany wychowany do 16. roku życia w domu, [...] oddano go w roku 16. życia na Akademię Sz.P. w Warszawie. Do 15. roku życia nie przechodził systematycznie żadnego zakresu nauk, gdyż lekarze z powodu jego chorobliwej wrażliwości i wrodzonego drżenia gałek ocznych nie radzili oddawać go do szkół publicznych. Po jednorocznym pobycie w Warszawie badany usamodzielniał się i w 17. roku życia wyjechał na studia za granicę, a bawiąc kolejno we wszystkich stolicach europejskich, zmieniał nieustannie miejsce pobytu. Życie badanego, jego praca i dążenie nie przedstawiają się w tym czasie równej linii wysiłku – przeciwnie, po krótkim bardzo intensywnym okresie wysiłku następuje zawsze z kolei zniechęcenie, depresja, zwątpienie we własne siły – podczas którego to czasu badany oddaje się [...] [opis zachowań seksualnych i upodobań obyczajowych badanego w wieku młodzieńczym oraz przebytych chorób wenerycznych pominięto – Z.Z.], w 27. i 28. roku życia przechodził influencję [grypę – Z.Z.], trwającą każdym razem po kilka miesięcy, po której czuł się bardzo osłabionym. Od 10 lat cierpi na bóle głowy o charakterze migrenowym. W 24. i 38. roku życia przechodził jednostronny *ischias* [zapalenie nerwu kulszowego – Z.Z.], ostatnio bardzo uporczywy”.

³³ Zob. k.–17–19. „W 1906 r. przybył do Krakowa i tu poznał swoją przyszłą żonę. Jako motyw, który skłonił go do małżeństwa, podaje, że znajdował się wówczas w stanie przygnębienia, utracił był wiarę w wartość swego życia i talentu, uważał się za człowieka zmarnowanego – a spotkawszy kobietę, która odpowiadała jego »ideałowi malarskiemu«, która miała »sławę wyrobioną«, chciał przez to małżeństwo »uratować sztukę i życie«. [...] [opis zachowań seksualnych badanego w czasie narzeczeństwa z powódką pominięto – Z.Z.]. W końcu okresu narzeczeńskiego wrażenie, jakie na niego wywierała narzeczoną, spowszedniało, tak że obawiał się on, czy będzie mógł wykonać obowiązki małżeńskie, i był z tego powodu przygnębiony. Bezpośrednio po ślubie wyjechał z żoną swoją w Tatry, a gdy po kilku nieudanych próbach zbliżenia małżeńskiego nastąpiły z tego powodu wzajemne wyrzuty – począł szukać zapomnienia w alkoholu. Oboje małżonkowie zaczęli się wtenczas »oddalać od siebie«. Jako przyczynę nieudanych prób stosunku małżeńskiego podaje badany [...] [opis przyczyn pominięto – Z.Z.]. W następnym okresie czasu chorował na influencję, która trwała długo i osłabiła dotyk bardzo, że podczas tego czasu prób zbliżenia się do żony nie ponawiał. Ponawiał próby zbliżenia się podczas pobytu w Paryżu [...]. Sądząc, że przyczyną niedomogi płciowej jest przebyta kiła, przeszedł intensywnie leczenie rtęciowe pod kierunkiem dr. Bugle w Paryżu. Wyjeżdżał też do Bad Wörishofen na kurację hydropatyczną, celem wyleczenia się ze swej niemocy płciowej – jednak bezskutecznie. Nieporozumienie małżeńskie i wzajemne wyrzuty na tle niedopełnionych obowiązków małżeńskich tak się nasiliły, że już w pół roku po ślubie żona badanego postanowiła wyjechać i wnieść skargę rozwodową. Na prośbę badanego, który miał jednak nadzieję, że jego niemoc płciowa da

niony i będący podstawą unieważnienia małżeństwa stron³⁹. Pozostawanie przez strony tego procesu ze sobą w formalnym związku małżeńskim przez dłuższy czas, poczynając od jego zawarcia w 1906 r. aż do wyroku, nie wpłynęło na treść werdyktu sądu, co zresztą było zgodne z linią polskiego orzecznictwa sądowego w tym zakresie⁴⁰. Prof. dr. S. Jaugustynowi przyznano od pozwanego koszty sporządzenia opinii w kwocie 400 koron w dniach 14, pomimo że biegły żądał kwoty większej o 100 koron.

4.2. Pomimo satysfakcjonującego obydwie strony wyroku, apelację („odwołanie”) w dniu 22 lipca 1919 r. wniósł (k.–29–31) o.w.m. (dr Relelewski). Obrońca ten zarzucił wyrokowi pierwszej instancji mylną ocenę sprawy pod względem faktycznym i prawnym⁴¹. Adwokat powódki dał odpór tym twierdzeniom w złożonej 20 sierpnia

się uleczyć, żona jego na razie odstąpiła od swego zamiaru. Gdy jednak z powodu ponawianych nieudolnie prób stosunku małżeńskiego system nerwowy żony badanego i jego samego coraz bardziej zaczął cierpieć – małżonkowie poczęli prowadzić życie oddzielnie, – wyjeżdżając osobno do kąpiel – a wreszcie badany zamieszkał w swej pracowni osobno i od tego czasu już prób nie ponawiał. Z końcem 1908 r. odwiózł żonę swoją do Warszawy, a sam powrócił do Paryża. Wreszcie w 1909 r. rozszedł się z żoną swoją, tak że od tego czasu żyją oddzielnie [...].

³⁴ Zob. k.–19–20: „II. Wywód. [...] Badanie pozwanego wykazuje, że cierpi on obecnie na niedomogę nerwową znacznego stopnia. Krytyczne rozpatrzenie przebiegu życia badanego zmusza nas do przyjęcia bezwzględnie, że pozwany od młodzieńczych lat, na pewno zaś w czasie zawarcia małżeństwa i w dalszym okresie swego życia – również niedomogą nerwową był dotknięty. Z aktów sądowych poprzedniego procesu rozwodowego pozywającej jasno wynika, iż należy ona do tak zwanych natur seksualnie zimnych. Zwarzywszy wszystkie wyżej przytoczone okoliczności tak anamnestyczne, jak i wyniki badania przedmiotowego przyjąć należy, że twierdzenia stron o bezskuteczności wysiłków spełnienia małżeństwa zasługują na wiarę. Badany dotknięty silnie zmniejszoną pobudliwością płciową wobec lęku, iż zadaniu swemu nie sprosta, aktu małżeńskiego w pierwszym czasie po ślubie istotnie nie mógł dokonać. Nieudane zaś próby, wobec jego chorobliwego ustroju nerwowego, niemoc tę spotęgowały. Skoro zaś nie znalazł dostatecznej podniety ze strony swej żony w czasie najsilniejszej wzajemnej skłonności, nie może liczyć na poprawę tego stanu w obecnych stosunkach”.

³⁵ Zob. k.–20–21: „III. Orzeczenie. Na podstawie przedstawionego stanu sprawy stwierdzamy, iż pozwany dotknięty jest względną niemocą płciową w stosunku do swej żony powódki, zaś przyczyną tej niezdolności [opis przyczyn pominięto – Z.Z.]. Niezdolność ta istniała przytem już w chwili zawarcia małżeństwa i jest trwała, gdyż odpowiednie czynniki [...] będą wobec [...] pozwanego zawsze istnieć i nie dozwolą nigdy na normalny stosunek płciowy pomiędzy tymi osobami. Potrzeba zbadania powódki odpada wobec tego, iż strony od dłuższego czasu osobno zamieszkiwały. Wobec stwierdzonych wyżej okoliczności ustawą przewidziany rok próbego pożycia małżonków uważać można bezwzględnie za bezowocny, a nawet dla zdrowia obu stron szkodliwy. Kraków dnia 18 kwietnia 1919”.

³⁶ Zob. k.–23: Na drugiej rozprawie pominięto dowód z drugiego znawcy z uwagi na to, że dr Józef Jasieński w Krakowie już nie mieszkał. Przesłuchano także informacyjnie powódkę, która zeznała m.in., że (k.–24) „usiłowania ze strony mego męża dopełnienia powinności małżeńskich, już od samego początku małżeństwa były bezowocne, próby te powtarzane w ciągu naszego 1 i 1/2 letniego wspólnego pożycia nie doprowadziły do naszego współżycia – wobec tego rozeszliśmy się i z czasem osobno zamieszkaliśmy”. Zgodnie z orzecznictwem polskiego Sądu Najwyższego (wyrok SN z 10 stycznia 1922 r., III Rw. 2202/21, „Przegląd Prawa i Administracji”, s. 158/23): „W sprawie o unieważnienie małżeństwa z powodu niemocy fizycznej nie jest dopuszczalny dowód z przesłuchania stron na okoliczność, czy i z jakim skutkiem podjęte były próby spółkowania cielesnego”. Po odczytaniu akt Magistratu i naradzie Trybunału ogłoszono uchwałę, że rozprawę się zamyka.

³⁷ Zob. k.–25–28.

³⁸ Zob. k.–25–26. W uzasadnieniu wyroku przybliżono stan faktyczny, to jest że: „Powódka domagała się unieważnienia małżeństwa z 2 powodów: a mianowicie z powodu formalnego, iż Magistrat m. Krakowa nie był upoważniony do dania ślubu, wobec czego akt ten jest nieważny. Pozwany przed ślubem nie mieszkał w Krakowie, ale na Litwie. Powódka uważająca, że małżeństwo formalnie jest nieważne z powodu, iż

1919 r. odpowiedzi na apelację⁴²; wnioskował także o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Krakowie⁴³ sprawą zajął się już w dniu 25 września 1919 r. Po przeprowadzeniu pojedynczej rozprawy wydał w tym samym dniu wyrok, w którym nie uwzględnił apelacji o.w.m. i zatwierdził „zaczepiony” wyrok. Pozwany został zobowiązany do zapłacenia o.w.m. kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 127,55 koron w dniach 14⁴⁴.

4.3. 18 października 1919 r. rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie wniósł o.w.m., zarzucając wyrokowi drugiej instancji mylną ocenę sprawy pod względem faktycznym i prawnym oraz niedokładności w przeprowadzonej rozprawie⁴⁵. Kilka dni

odmawiający ślubu kościelnego proboszcz parafii Św. Szczepana w Krakowie nie był właściwym do dania ślubu kościelnego, gdyż pozwany w chwili ślubu nie mieszkał w Krakowie. Wobec tego proboszcz kościoła Św. Szczepana w Krakowie był po myśli § 75 ust. cyw. uprawnionym do dania ślubu i jako właściwy proboszcz nie potrzebował zatem upoważnienia od proboszcza z majątności pozwanego na Litwie położonej. Skoro zatem proboszcz parafii Św. Szczepana w Krakowie był właściwym do dania ślubu, to właściwym był także do dania ślubu cywilnego Magistrat m. Krakowa”.

³⁹ Zob. k.–26–28. „Orzeczeniem znawcy dr Jaugustyna stwierdzonem zostało, że [...] do tego przedłużonego osłabienia pobudliwości płciowej [u pozwanego] przyczyniło się w znacznym stopniu przebyte choroby weneryczne, trudności dziedziczne, obciążenie neuropatyczne oraz nadużywanie alkoholu. Znaney stwierdzili, że pozwany cierpi na niedomogę nerwową znacznego stopnia i że tą niedomogą dotknięty on jest od lat młodzieńczych, a na pewno w czasie zawarcia małżeństwa. Pozwany będąc dotknięty silnie zmniejszoną pobudliwością płciową, wobec lęku, iż aktu małżeńskiego nie potrafili obopólnie, istotnie aktu tego nie mogli spełnić. Ponawiane zaś próby wobec chorobliwego ustroju nerwowego niemoc tą jeszcze spotęgowały. Powódka, należąc do natur seksualnie zimnych, nie nastroczała dostatecznej podnieci płciowej pozwanemu, wobec czego poprawę stanu psychicznego pozwanego uznają znawcy za wykluczającą, a niezdolnej do spełnienia małżeństwa u pozwanego za istniejącą już w chwili zawarcia małżeństwa i za trwałą. Wobec tego stanu rzeczy po myśli § 60 sąd przychyliła się do żądania skargi i orzeka nieważność małżeństwa powódki z pozwanym zawartego z winy pozwanego”.

⁴⁰ Zob. późniejszy wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1925 r., III Rw. 1939/24, „Przegląd Prawa i Administracji”, s. 310/25, w myśl którego wspólne pożycie małżonków mimo istnienia u męża trwałej niezdolności do pełnienia powinności małżeńskiej nie jest kontynuowaniem małżeństwa w rozumieniu § 396 u.c. i nie pociąga za sobą utraty prawa skargi o unieważnienie małżeństwa. Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z 21 lutego 1928 r., III Rw. 2436/27, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, s. 3/28, uznano, że: „W przypadkach trwałej niemocy płciowej jednego z małżonków pozostawianie ich w wspólności domowej nie oznacza pozostawiania ich w wspólnym pożyciu małżeńskim”.

⁴¹ Zob. k.–29–31. Obróńca w apelacji podnosił, że orzeczenie znawcy nie daje dostatecznych podstaw do stwierdzenia, czy pozwany w chwili zawarcia małżeństwa był trwale niezdolnym do pełnienia powinności małżeńskiej. W tym kierunku należało dokładnie wypytać strony, a w szczególności powódkę, skoro ona twierdzi, że pozwany już w chwili zawarcia małżeństwa nie był zdolny do spełnienia powinności małżeńskiej. Obróńca wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o zniesienie wyroku pierwszej instancji i zwrócenie sprawy do ponownego przeprowadzenia rozprawy i wydania wyroku, a w każdym razie przyznać o.w.m. kosztu sporu drugiej instancji.

⁴² Zob. k.–33–34 wniósł o oddalenie apelacji i zatwierdzenie wyroku.

⁴³ Sąd Apelacyjny w składzie SSA: dr Sznajder, dr Windakiewicz i Fr. Jopek.

⁴⁴ Zob. k.–45–46. W uzasadnieniu napisano, że: „Przyczyny odwoławcze i oparte na nich wnioski apelacyjne nie są uzasadnione. Sąd I instancji przeprowadził rozprawę dokładnie, a protokół tejże dowodzi, że o.w.m., który brał w niej udział, nie postawił żadnego wniosku o uzupełnienie rozprawy. Ustalenia, na których sąd I instancji oparł swój wyrok, opierają się na orzeczeniu znawcy, które stanowczo stwierdza istnienie przeszkody małżeństwa określonej w § 60 k.c. Orzeczenie o kosztach polega na § 1 ustawy z dnia 2 lutego 1909 r. (Dz.U. p. Nr 24)”.

później (24 października 1919 r.) odpowiedź na rewizję o.w.m. wniósł adwokat powódki, żądając jej nieuwzględnienia i oddalenia⁴⁶.

2 marca 1920 r. Sąd Najwyższy w Warszawie (w składzie: Hieronim Błonarowicz, Kazimierz Konstanty Angerman i dr Leon Mendelsburg) wydał wyrok, w którym rewizji nie uwzględnił⁴⁷. Zdecydowano o niewydawaniu orzeczenia o kosztach rewizji dla o.w.m. z uwagi na to, że wcześniej do rąk obrońcy uiszczała je powódka.

5. W latach 1918–1939 w SO w Krakowie rozpoznano w sumie około 280 skarg o unieważnienie małżeństwa, co stanowiło niespełna 8% wszystkich spraw małżeńskich niemajątkowych⁴⁸. Zdecydowanie przeważały małżeństwa katolickie, dla których był to jedyny, względnie akceptowany społecznie, sposób na pozbycie się niechcianego już małżonka i powrót do stanu wolnego. Sprawy rozwodowe, zastrzeżone dla niekatolików, stanowiły nie więcej niż 2,5% tego rodzaju spraw. Zatem blisko 90% wszyst-

⁴⁵ Zob. k.–47–50. Obrońca węgła w rewizji podnosił, że: „Orzeczenie Sądu Apelacyjnego jest błędne i nie znajduje w wynikach przeprowadzonej rozprawy żadnego uzasadnienia, lecz nawet stoi z wynikami przeprowadzonych dowodów w rażącej sprzeczności. Wedle bowiem orzeczenia znawców pozwany nie jest bezwzględnie niezdolnym do spełnienia *coitus* (*impotentia absoluta*), lecz tylko powódka swoją seksualną zimną naturą nie może pozwanego dostatecznie podniecić, aby uczynić go zdolnym do pełnienia powinności małżeńskiej (*impotentia relativa*). Przy tego rodzaju niezdolności do spełnienia powinności małżeńskiej musi jednak być zachowana szczególna ostrożność, o ile chodzi o unieważnienie małżeństwa, albowiem zachodzi uzasadniona obawa, że pozwany tylko względnie do pełnienia powinności małżeńskiej nie jest zdolnym, przy dołożeniu starań i dobrych chęci mógłby seksualnie pomimo zimnej natury powódki podniecić się do tego stopnia i żeby mógł z powódką spełnić małżeństwo. Wydaje się być wykluczonym, aby pozwany z powódką w czasie trwania małżeństwa ani jeden raz udanego *coitus* nie spełnił. Jeżeli zaś raz tylko pozwany z powódką prawidłowy miał stosunek małżeński, to powódka nie może już nastawać na nieważność małżeństwa (unieważniać małżeństwa), albowiem stało się zadość wymogom prawnym, tak co do formy, jak i co do treści, a małżeństwa wolne od braków pod względem faktycznym i prawnym w stadium obecnego sporu unieważnionem być już nie może (*matrimonium ratum et consumatum*)”. Dalej podnosi przyczynę rewizyjną z § 503 u. 2 p.c., bo sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania świadków w skardze zaofiarowanych.

⁴⁶ Zob. k.–51–52. Napisał, że rewizję o.w.m. „jako niedopuszczalną należy odrzucić, chyba że uczyni już to sąd I instancji, bo w myśl § 502 rewizje wolno w ogóle wnosić tylko od wyroków apelacyjnych, a nie innych jak w tym przypadku”. Zob. także k.–53–54, odpowiedź powódki na rewizję, „wniosła o odrzucenie rewizji o.w.m., bo wniósł ją od wyroku I instancji, a nie od 2, jako niedopuszczalną należy odrzucić, i zrzeka się kosztów niniejszej odpowiedzi rewizyjnej”.

⁴⁷ Zob. k.–55–57. Obrońca węgła małżeńskiego zaczął wyrok sądu I instancji i w ten sam sposób formułował końcowy wniosek rewizji: „Zaczeplenie to jest pod względem formalnym nieodpowiednie, gdyż wedle § 502 a.p.c., jak i § 16 Rozp. Min. Sprawiedliwości z 9 grudnia 1897 r., ponieważ zaczeplonym powinien być wyrok 2 instancji. Jednak wedle tegoż § 16 o.w.m. z mocy urzędu i nakazanego mu obowiązku zniewolonym jest od wyroku 2 instancji wnieść rewizję, zaś wedle § 9 i 10 ww rozp. tryb sprawy winien być z urzędu kierowanym przez sądy, przeto też rewizję o.w.m. jako konieczny środek prawny mimo zaufanej formalnej usterki, przyjąć należy. Na podstawie zgodnych ustaleń faktycznych sądów niższych instancji, przyjął sąd odwoławczy, że pozwany dotknięty jest niemocą płciową, która istniała już w czasie zawarcia małżeństwa z powódką i która to niemoc jest trwałą. Wobec tego tenże sąd słusznie przyjął zaistnienie przeszkody małżeństwa wedle § 60 u.c. [...] Stwierdzonem bowiem jest, że pozwany w stosunku do powódki był już w czasie zawarcia małżeństwa i jest dalej trwale niezdolnym do spełnienia powinności małżeńskiej, to zaś do orzeczenia nieważności małżeństwa w danym wypadku wystarcza. Zbędnym jest też rozważanie pytania, czy pozwany podlega tylko względnej niemocy, tj. w stosunku do powódki, skoro właśnie rozchodzi się o związek jego z powódką. Podnoszenie wątpliwości, czy pozwany w czasie trwania małżeństwa ani jeden raz spółkował z powódką i nie spełnił, nie ma doniosłości, gdyż w toku sporu z żadnej strony nie twierdzono, iżby fakt taki zaszedł, ani ta okoliczność ustaloną nie została, natomiast zaś ustalono, że niemoc pozwanego była i jest trwałą. Z tych i innych tam podanych powodów rewizji nie można było uwzględnić”.

kich spraw małżeńskich niemajątkowych stanowiły sprawy separacyjne (separacje niezgodne), z których korzystali zarówno katolicy, jak i niekatolicy.

Prawo małżeńskie osobowe w Polsce zostało ujednolicone dopiero przepisami dekretu z 25 września 1945 r. – Prawo małżeńskie (Dz.U. z 1945, Nr 48, poz. 270), z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1946 r. Nowe prawo małżeńskie zostało już poważnie wyzute z elementów konfesyjnych⁴⁹. Zniesiono separację. Wprowadzono możliwość uzyskania rozvodu małżeństwa i to bez względu na rodzaj wyznawanej religii przez małżonków⁵⁰. Wprawdzie utrzymano możliwość uzyskania wyroku unieważniającego małżeństwo, ale na nowych zasadach, poważnie też zawężono katalog przyczyn unieważnienia małżeństwa do bigamii, pokrewieństwa i powinowactwa (art. 7 i 8). Wyrugowano z nich impotencję, uznając, że istota małżeństwa nie opiera się wyłącznie na prokreacji. W takim stanie rzeczy, znaczenie instytucji unieważnienia małżeństwa w życiu społecznym zostało poważnie zmarginalizowane na rzecz rozvodu⁵¹.

KRAKAUER PROZESS UM NICHTIGKEITSERKLÄRUNG EINER EHE VON ZWEI KÜNSTLERN AUS DEM JAHR 1919

Zusammenfassung

Der folgende Text ist das Ergebnis einer im Staatarchiv von Krakau durchgeführten Untersuchung von Akten des Bezirksgerichts aus den Jahren 1918 bis 1945. Die hier besprochene Sache betrifft einen Prozess, der am 8. März 1919 eine Ehefrau (von Beruf Theaterschauspielerin) gegen ihren Ehemann angestrengt hat, der beruflich als Kunstmaler und Professor der Akademie der Schönen Künste in Krakau tätig war, um ihre Ehe aus dem Jahr 1906 für nichtig zu erklären. Der reale und juristische Grund der Klageschrift war die relative (nur der Gattin gegenüber bestandene) Mannesschwäche des damals 42-jährigen Ehemanns. Obwohl Verfahren dieser Art kosten- und zeitaufwendig sind, wurde dieser Prozess in allen drei Instanzen in einer Zeitspanne von weniger als 12 Monaten ausgetragen und mit einer Nichtigkeitserklärung der Ehe der Parteien durch das Urteil des Obersten Gerichts am 2. März 1920 beendet. Eine wichtige Rolle haben in diesem Prozess die Medizingutachten des Gerichtssachverständigen Prof. Dr. Stanisław Jaugustyn aus Krakau gespielt, die die Impotenz beim Angeklagten feststellten. In Folge der gerichtlichen Nichtigkeitserklärung der Ehe durften die Parteien ihrer Konfession entsprechend neue Ehen eingehen.

Zdzisław Zarzycki, adiunkt Zakładu Prawa Kościelnego i Wyznaniowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktorat uzyskał na podstawie rozprawy „Sądownictwo w dobach klasztoru koprzywnickiego do końca XVI wieku”. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół dziejów prawa wyznaniowego oraz rodzinnego.

⁴⁸ W latach wojennych wskaźnik ten zbliżył się średnio do około 10%, chociaż w niektórych latach znacznie go przekroczył.

⁴⁹ *Prawo małżeńskie. Dekret z dnia 25 września 1945 r. i przepisy wprowadzające prawo małżeńskie. Z komentarzem*, oprac. J. Witecki, Warszawa 1946, s. 54.

⁵⁰ Por. P. Kasprzyk, *Separacja prawna małżonków*, Lublin 2003, s. 133.

⁵¹ J. Górecki, *Unieważnienie małżeństwa*, Kraków 1958, s. 13–14.